

Jak to było z budową neogotyckiego kościoła w Lipsku (1906-1914).

5 grudnia 1875 r. prawie 300 letnia parafia rzymskokatolicka w Lipsku ukazem carskim została skasowana. Zamierzeniem władz rosyjskich było: uniemożliwienie unitom posługi sakramentalnej u kapłanów katolickich i równocześnie umocnienie prawosławia na tych terenach. Posunięcie takie sprzyjało większej rusyfikacji. Polecano biskupowi, aby zarządził : 1) *przerwać natychmiast odprawianie nabożeństw w Lipskim tymczasowym kościele i ostatecznie skasować tamtejszą parafię, a także odwołać stamtąd parafialnego księdza /proboszcza/.* 2) *zacomunikować mnie (Gubernatorowi Warszawskiemu) w porozumieniu z suwalskim gubernatorem swój projekt co do przyłączenia ludności zniesionej rzymsko-katolickiej parafii do najbliższych sąsiednich parafii.* 3) *przyjąć niezwłocznie w porozumieniu się z Suwalskim gubernatorem do Swej dyspozycji wszystkie utensylia właściwe obrządkowi rzymsko-katolickiego kościoła i umeblowanie tymczasowego Lipskiego kościoła celem przewiezienia ich do innych według uznania Waszej Ekscelencji kościołów. Na pokrycie wydatków związanych z przewiezieniem tych rzeczy wyznaczyłem do rozporządzenia waszej Ekscelencji 200 rubli bez obowiązku składania pokwitowań...¹.*

Po kasacie parafii rzymsko-katolickiej w Lipsku 1875 roku poszczególne miejscowości zostały przyłączone do najbliższych parafii obrządku łacińskiego. a) do krasnoborskiej parafii: 1. Lipsk, 2. Ostrów przedmieście, 3. Kurjanki, 4. Rohożynek, 5. Wyżarne, 6. Jasionowo, 7. Podwołkuszne, 8. Wołkuszne, 9. Skieblewo, 10. Krasne. b) do adamowieckiej parafii: 11. Dulkowszczyzna, 12. Rohożyn, 13. Dwór Rohożyn, 14. Ponarlica folwark i wieś, 15. Chorużowce, 16. Jaczniki, 17. Żabickie, 18. Rubcowo, 19. Starożyńce, 20. Bartniki, 21. Kopczany, 22. Rygałówka, 23. Siółko, 24. Ostryńskie, 25. Okolne, 26. Lipszczany, 27. Lipsk murowany folwark, 28. folwark Andzin i wieś Sofijowo, 29. Witkowszczyzna, 30. Wnućkowszczyzna, 31. Słomkowszczyzna, 32. Świack-Kułąkowszczyzna².

Punktem zwrotnym w życiu wiernych Lipska i okolic był rok 1905. Po klęsce Rosji w wojnie japońskiej doszło do ogłoszenia 30 kwietnia 1905 roku edyktu tolerancyjnego i amnestii za przewinienia religijne³. Ukaz nie przywracał unii, jednak pozwalał oświadczyć się za dobrowolnym wyznaniem, ale w ramach istniejącej organizacji kościelnej⁴.

17 kwietnia 1905 roku wyrażono zgodę na odtworzenie parafii w Lipsku i wybudowanie z własnych funduszy kościoła. Już 22 maja 1905 roku wierni Lipska i okolic proszą Administratora Diecezji Sejneńsko-Augustowskiej o posłanie księży i zgodę na rozpoczęcie budowy kościoła, którą chcą rozpocząć jak najszybciej⁵. Jesienią w 1905 roku przybył do Lipska pierwszy administrator parafii, później proboszcz Paweł Zalewski⁶. Również ludność unicka masowo zaczęła przyłączać się do wznowionej parafii rzymsko - katolickiej w Lipsku.

Według podziału granic parafii katolickich z 1907 roku, do parafii Lipskiej włączono miejscowości: z parafii Krasnoborskiej (Kurianka, Rohożynek, Wyżarne, Jasionowo,

¹ ADŁ, sygn. 240, Pismo generała adiutanta hr. Kocebue Gubernatora do biskupa Sejneńskiej diecezji z 22 XII 1875 r., s. 175

² Tamże, s. 469.

³ M. Banaszak, *Historia Kościoła*, t. 3 *, Warszawa 1989, s. 308.

⁴ W. Jemielity, *Dekanat unicki...*, s. 193.

⁵ ADŁ, sygn. 241, Pismo mieszkańców Lipska i okolic z 22 V 1907 r., s. 107

⁶ J. W. Czartoszewski, *Dzieje parafii Lipsk...*, s. 65; Elenchus 1906, s. 20.

Podwołkusze, Wołkuszne, Skieblewo, Krasne), z parafii Adamowieckiej (Dulkowszczyzna, Rogożyn, Rogożyn Dwór, Ponarlica, Chorużowce, Jaczniki, Żabickie, Rubcowo, Starożyńce, Bartniki, Kopczany, Rygałówka, Siółko, Ostyńskie, Okolne, Lipszczany, Lipsk Murowany, Andzin i Sofijowo. Natomiast : Witkowszczyzna, Wnukowszczyzna, Słomkowszczyzna zostały przy parafii adamowieckiej⁷.

W 1906 r. wierni parafii lipskiej zaczęli organizować i budować kościół w Lipsku. Wybrano radę kościelną do której *weszli najlepsi ludzie*. Zastanawiano się gdzie wybrać plac pod budowę kościoła? Ponieważ miejsce gdzie stał niegdyś kościół katolicki zajęli mniszki i kapłan prawosławny. Jednak cerkwi prawosławnej na tym miejscu nie postawiono, ale na środku rynku. Po wielu zebraniach i debatach zdecydowano nowy kościół postawić w środku Lipska na wzniesieniu. Wybudowano w pobliżu tymczasową kaplicę, która wynosiła 52 m długości i 12 m szerokości. Kaplica służyła jako dom modlitwy od 1906 r. do 2 sierpnia 1914 r.⁸

Bardzo ciekawe, że wśród członków rady parafialnej żaden nie był nawet ze średnim wykształceniem, a raczej umieli tylko czytać, pisać i rachować, a kilku z nich nawet tej sztuki pisanie i rachowania nie umiało. Ludzie jedni do drugich mieli zaufanie. Plac pod budowę kościoła rada parafialna zajęła bez żadnych opisów. Mieszkaniec Lipska Hipolit Pankiewicz sprzedał całe gospodarstwo i wyjechał na majątek do wsi Sylwanowce.

Tymczasową kaplicę ze względu na pośpiech pokryto słomą. Wspomina świadek tamtych wydarzeń: *Jaka była ofiarność parafian to nie jest w stanie odtworzyć tego nawet najbardziej utalentowany pisarz tego co tu działo się przy budowie. Każdy jeden drugiego chciał wyprzedzać, więcej zrobić, więcej przywieść i więcej dać*. Były również trudności z uzyskaniem księdza. Wyświęcenie kaplicy nastąpiło 8 grudnia w 1906 r. Pierwszym kapłanem posłanym z Sejn do Lipska był ks. Paweł Zalewski dzielny kapłan i bardzo energiczny organizator: utworzył bibliotekę, chór kościelny, organizował pracę, aby jak najprędzej rozpocząć budowę kościoła. Parafianie byli posłuszni i ofiarni toteż prace przebiegały bardzo sprawnie. Proboszcz sprowadził znawcę cegły i na terenie parafii znaleziono glinę bardzo dobrą u gospodarza Chilmonika w Rogożynie Nowym do wypalania cegły czerwonej licówki. Cała ta trasa od Chilmonika do Lipska wynosiła około 8 km. Zimą parafianie zwozili drzewo do wypalania cegły. Na jesień nawozili kamieni, a latem nadchodziła obróbka kamieni na fundament kościoła.

W tym czasie otrzymano zezwolenie na budowę kościoła, w stylu gotyckim, co utrudniało mocno w ilości modeli, ale cegła wychodziła na podziw bardzo dobra. Wszystkie prace przez parafian były wykonywane za darmo. A wezwanie do pracy nie trzeba było kilka razy przez radę parafialną nakazywać.

Po przygotowaniu materiału na kościół w Lipsku, 2 sierpnia 1908 r. założono kamień węgielny pod budowę kościoła w stylu gotyckim. Przybyła ogromna rzesza ludzi, nawet z sąsiednich parafii przybyło kilkanaście procesji. Ludzi było tyle że w każdym domu było pełno gości.

Prace zaczęły iść pełną parą, wykonywano fundament z ciosanego kamienia, więcej ludzie zbierali i przywozili wapienne kamienie do wypalania i wyrobienia wapna na miejscu, do wybudowania fundamentów i ścian. Przy budowie kościoła Lipsk był podzielony na cztery rejony. Jeden rejon szedł od 6.00 godz. rano do godz. 10.00, a później przychodzili ludzie ze wsi i tak praca trwała każdego dnia od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Wzmaganie ludzi przy budowie kościoła trwały przez 6 lat. Ludzie pracowali *o czarnym razowym kawałku chleba. Do roboty przychodzili nieraz w łapciachach i ich nikt nie poganiał, każdy człowiek*

⁷ ADŁ, syg. 239, Pismo wikariusza Kapitulnego diecezji sejneńskiej z 22 I 1907 r. s. 23-24.

⁸ Pamiętnik Bronisława Jarmakowicza mieszkańca Lipska nad Biebrzą, [mps], s. 6

miał jakiś wstyd, nie oglądał się jeden na drugiego, był to dobrowolny wyścig pracy. I tak zima zwożono do o drzewo do wypału cegieł, a z powrotem zabierano cegły i przywożono do budowy kościoła. Członkowie kościoła chodzili po wsiach i zbierali pieniądze na budowę kościoła. Nabożeństwo odbywały się normalnie w drewnianej kaplicy i wszystkie posługi odbywały się bez przeszkód.⁹

Budowa kościoła odbywała się przy kościele bez żadnej mechanizacji, nie było dźwigów, podnośników, wszystkie cegły wnoszono na plecach parafian. Cały plac kościelny dobrowolnie został wykupiony przez rodak z Lipski - Adama Chomiczewskiego z Warszawy od rolników. Natomiast ogród pod budowę domu parafialnego i plebanię ddali gospodarze z zaliczeniem na składkę parafialną. Gdy zaczęto budować kościół to jednocześnie zaczęto budować plebanię, którą wcześniej pobudowano jak kościół. Głównym inżynierem budowy kościoła był pan Piotrowski, a głównym majstrem co prowadził budowę pan Świdorski. Przy budowie członkami rady parafialnej byli: Wincenty Chomiczewski, Antoni Jarmakowicz, Czokało Wincenty, Żobikowski, Kisłowski Piotr, Myśliwski ze Skieblewa i inni. Na budowę kościoła, plebani i domu katolickiego wieś Jasionowo, które miało na swoich terenach duży dobry sosnowego drzewa przeznaczyło, aż 700 faszmetrów drzewa.¹⁰

Pewna część byłych unitów przypisanych na prawosławie nie mogła oficjalnie przejść do kościoła rzymskokatolickiego, więc byli oni pokryjomu obsługiwani przez kapłanów z Lipska. Jednak w 1910 r. pojawił się na terenie parafii lipskiej konfident. Jego działalność spowodowała, że 10 lutego 1911 r. został przeniesiony z parafii i ukarany grzywną 25 rs. ksiądz proboszcz S. Zalewski. 1 maja 1911 r. również został przeniesiony i ukarany grzywną 25 rs. wikariusz ks. J. Montwiłł.¹¹ Jako ciekawostkę można podać, że ten wikariusz 27 letni w kwietniu 1912 r. płynął na statkiem Tytanicem do Stanów Zjednoczonych, aby tam rozpocząć posługę kapłańską. Niestety zginął na statku, który rozbił się o lodową górę. W marcu 1911 r. przyszedł z Teolina nowy proboszcz ksiądz Piotr Kotlewski, który doprowadził do końca budowę kościoła.

Nowy kościół w Lipsku był budowany pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej. W dniu 2 sierpnia 1914 r. w Uroczystość Matki Bożej Anielskiej dokonano pobłogosławienia imponujących rozmiarów neogotyckiej świątyni katolickiej. Ten dzień zapisał się poprzez ogłoszenia mobilizacji z racji wybuchu I wojny światowej. Dzień wcześniej rząd carski w obawie przed rozruchami polecił zniszczyć wódkę w całym imperium. Wynoszono i wylewano wódkę. 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji.

W swoim pamiętniku 2 sierpnia 1914 r. wspomina Bronisław Jarmakowicz: *"W Lipsku już pełno wojska, działa potężne wiezione przez cztery pary koni, piechoty wszyscy żołnierze rozmawiają po polsku i nic nie wskazuje na to że jest to armia rosyjska, tylko zmartwychwstałe wojsko polskie. Byli to zmobilizowani Polacy z warszawskiego okręgu. Zapławili żołnierzami cały kościół także cywilnej ludności nie było jak wejść. Wyszła procesja z monstrancją ksiądz kanonik Stankiewicz zaintonował: Twoja cześć i chwała". Wyrwał się potężny głos żołnierzy, a kobiety w płaczu, i trudno było rozróżnić czyj głos potężniejszy czy tych śpiewających, czy tych płaczących. Ksiądz kanonik wygłosił podniosłe kazanie w duchu patriotycznym, że w obliczu próby straszliwej wojny, aby ludzie zjednoczyli się i wspomagali wzajemnie, że żołnierze idący na front, to są nasi bracia, to kwiat naszego narodu itd.*¹²

Radość z posiadanej pięknej świątyni nie trwała długo, gdyż 16 lutego 1915 r. do Lipska wkroczyły wojska niemieckie. Front zatrzymał się na linii rzeki Biebrzy. Aresztowano

⁹ Pamiętnik Bronisława Jarmakowicza mieszkańca Lipska nad Biebrzą, [mps], s. 10

¹⁰ Pamiętnik Bronisława Jarmakowicza mieszkańca Lipska nad Biebrzą, [mps], s. 8, 11.

¹¹ P. Kubicki, , cz.3, 271272,293,294.

¹² Pamiętnik Bronisława Jarmakowicza mieszkańca Lipska nad Biebrzą, [mps], s. 15.

i wywieziono proboszcz ks. Piotra Kotlewskiego. Miasto było ostrzeliwane przez artylerię stacjonującą we wsi Jałowo. Natomiast żołnierze Niemcy zegnali całą ludność z Lipska do kościoła, zabraniając wychodzenia w ciągu dnia. Jedynie noca wypuszczano po jednej dorosłej osobie z rodziny w celu przyniesienia posiłku. Sytuacja taka trwała ok. 2 tygodnie. Ludziom w kościele dokuczało zimno, pragnienie i głód. Jeszcze bardziej sytuacja skomplikowała się, gdy wojska rosyjskie uznały, że wieża kościoła jest miejscem oberwacym i zaczęły ostrzelać kościół. Wówczas znaleźli się dwaj śmiałkowie: Wincenty Czarkowski i Stanisław Żłobikowski, którzy z narażeniem życia przedostali się przez linię frontu do Rosjan i poinformowali, że ostrzeliwany kościół jest pełen ludzi. Odstąpiono od ostrzału.¹³

6 marca 1915 r. wojska niemieckie wycofały się z Lipska, a wkroczyły wojska rosyjskie. Rosjanie wywozili wszystko co dało się zabrać. W sierpniu 1915 r. Wywieźli w głąb Rosji dzwony kościelne. Prawdziwe wyzwolenie Lipska nastąpiło z ostatniej okupacji litewskiej dopiero po bitwie niemeńskiej we wrześniu 1920 roku. W czasie I wojny światowej zostało zniszczonych bądź uszkodzonych 70 % domów mieszkalnych i gospodarczych. Zaborcy kolejno rekwirowali zwierzęta gospodarskie, mieszkańcy byli w krytycznej sytuacji. Nowa świątynia uległa wielkim zniszczeniom. Naliczono na kościele 155 uszkodzeń po pociskach. 16 pocisków przeszło na wylot przez mur, mimo że ściany były metrowej grubości. Kościół został ogłuszony ze sprzętów liturgicznych, pozostała jedynie dębowa ambona i trzy żyrandole z brązu i dwie dębowe balustrady do ołtarza głównego. 22 stycznia 1921 r. nowy proboszcz ks. Antoni Kuklewicz rozpoczął prace remontowe nowej świątyni. Odbudowę kościoła ukończono w 1925 roku. A na pamiątkę zniszczeń w ściany wmurowano dwa pociski, które znaleziono na terenie kościoła. Po dzień dzisiejszy możemy je oglądać.¹⁴

W dniu 8 września 1929 r. odnowiona świątynia została konsekrowana przez pasterza diecezji łomżyńskiej bp. Stanisława Kostkę Łukomskiego.¹⁵

Niezapomnianą uroczystością w historii parafii była koronacja obrazu Matki Bożej Bazylianki, której dokonał sufragan łomżyński bp. Edwar Dembek 21 czerwca 1931 roku. Dzień wcześniej biskup dokonał poświęcenia nowych dzwonów przy asyście orkiestry wojskowej z Grodna. Redaktor relacjonujący uroczystość w gazecie diecezjalnej napisał: *Lud Lipski kocha Boga, wytrwały w wierze pomimo prześladowania za moskale, a gdy błysła jutrzienka wolności, wzniosł Bogu wspaniałą świątynię, ozdobił ją i przybrał jak rzadko gdzie się da to widzieć.*¹⁶

2 sierpnia 2014 r. na 100 lecie pierwszej Mszy św. bp. Romuald Kamiński w Lipsku sprawował w okazałej świątyni przy licznie zebranych wiernych i pielgrzymach odpustowo - rocznicową Eucharystię. Kto jeszcze nie był zapraszamy, aby nawiedzić tę piękną świątynię.

ks. dr Tadeusz Białous

¹³L. Czarkowska, *Dwie wojny*, w: *Lipsk nad Biebrzą – wspomnienia*, Lublin 1978, s. 60-61; R. Sztukowski, *Matka Boża Bazylianka zaprasza do Snaktuarium w Lipsku*, Lipsk 1997, [mps], s. 25.

¹⁴W. Jemielity, *Łomżyńska Kapituła Katedralna*, Łomża 1973, s. 20; R. Sztukowski, *Matka Boża Bazylianka zaprasza do Snaktuarium w Lipsku*, Lipsk 1997, [mps], s. 27.

¹⁵ADE, *Teczka parafii pw. Matki Bożej Anielskiej*, t. 1, s. 42.

¹⁶*Niezapomniane chwile w Lipsku n/Biebrzą*, w: "Życie i praca", nr 26 z 28.VI.1931 r.